

opusdei.org

W przyszłe wakacje znów wybiorę się do Lwowa

Wywiad z Janem Pawlakiem z
Poznania, maturzystą,
uczestnikiem tegorocznego
wyjazdu wolontariuszy do
Lwowa.

12-09-2012

Wraz z grupą 20 osób już po raz
drugi pojechałeś w tym roku na dwa
tygodnie do Lwowa. Kto organizował
ten wyjazd i jaki był jego cel?

Był to tzw. wyjazd wolontariacki, czyli wyjazd, podczas którego charytatywnie pracujemy i pomagamy. Organizowała go, już po raz kolejny we Lwowie, ekipa z Klubu Potok z Warszawy. Naszym głównym zadaniem było wykonywanie prac pomocniczych w tamtejszej katedrze łacińskiej. Mówiąc krótko, chodziło o oczyszczenie kilkunastu zagraconych pomieszczeń i wywiezienie całego tego bałaganu. Chociaż zdarzało się nam odkrywać też przedmioty zabytkowe. Oprócz tego między innymi sprzątaaliśmy także wieżę, malowaliśmy, i - co dawało najwięcej satysfakcji - rozkuwaliśmy części podziemnego muru. Natomiast po pracy korzystaliśmy z tego, że jesteśmy we Lwowie i intensywnie zwiedzaliśmy to miasto.

Wspomnieć trzeba, że wyjazd rozpoczęliśmy kilkudniowym wypadem w Gorgany (jedno z pasm

ukraińskiej części Karpat). Spaliśmy w namiotach, sami sobie przyrządzaliśmy jedzenie przy ognisku, a codzienną mszę ksiądz odprawiał pod rozwieszoną plandeką, na specjalnie wybudowanym przez nas ołtarzu.

Dlaczego chciałeś po raz drugi wziąć udział w tym wyjeździe? Czy nie łatwiej spędzić ten czas w domu czy nad morzem?

Łatwiej może i tak, chociażby z tego względu że nie trzeba by kilkanaście godzin siedzieć w pociągu, a potem przebijać się przez granicę. Ale nie o to przecież chodzi. Na pewno jest to wyjazd wymagający wiele od uczestników, ale dający w zamian sporo satysfakcji. Poza tym na lwowski "projekt wolontariacki" jadą osoby z intencją służenia swoją pracą, pomagania, dania czegoś z siebie innym, dzięki czemu panuje na nim doskonała atmosfera.

Kolejną rzeczą, która przyciąga to miejsce - piękne, dawniej polskie miasto, o bardzo ciekawej historii. Bardzo ważny jest dla mnie też wymiar duchowy - codziennie mamy mszę w katedrze, medytację, czytanie duchowe, możliwość spowiedzi i rozmowy z księdzem... To wszystko spowodowało, że w tym roku zaprosiłem na Ukrainę jeszcze trzech kolegów, którzy też wrócili do Polski bardzo zadowoleni z wyjazdu.

Jakie najciekawsze wspomnienia pozostaną Ci w pamięci z pobytu we Lwowie?

Na pewno zapamiętam na dłużej nasz górski wypad - ulewę, która spadła pierwszego dnia podczas drogi i doszczętnie wszystkich przemoczyła, "herbatę" naszej własnej, obozowej roboty, kąpiele w lodowatym górskim strumieniu... Poza tym w zeszłym roku ciekawym doświadczeniem było obserwowanie

jak stary, brudny MAZ, którym wywoziliśmy gruz w jednym z najbardziej zabytkowych miejsc Lwowa przeciskał się między katedrą i ogródkami najwykwintniejszych lwowskich kawiarni pod okiem zdziwionych klientów.

Wiem, że tego typu wyjazdy stanowią podsumowanie całorocznej pracy w Klubach w całej Polsce. Ty uczestniczysz w zajęciach w ciągu roku w poznańskim Klubie Sołek. Czy możesz nam opowiedzieć, jak wyglądają takie spotkania?

W Sołku co tydzień w sobotę mamy spotkania chłopaków z gimnazjum i liceum, na których stałymi punktami są rozważania w kaplicy, nauka i... podwieczorek. Co robimy przez resztę czasu ustalamy wcześniej w tygodniu w gronie "kapitanów", czyli tych którzy chcą się bardziej zaangażować w działanie klubu.

Poza tymi sobotnimi spotkaniami organizujemy też większe eventy. Co pół roku mamy w Sołku rekolekcje, na które np. w marcu przyjechało tu prawie 30 osób z całej Polski. Od kilku lat w ferie zimowe organizujemy wspólne z chłopakami z podstawówki, duże zimowiska. Są też różne wyjazdy weekendowe.

Wszystko to robimy na pewnym luzie, ale i z głową. Przeważnie atmosfera jest tak dobra, jak na wyjeździe we Lwowie.

Jakie są Twoje plany na najbliższą przyszłość?

W tym roku jestem w klasie maturalnej, co oznacza, że oczywiście będę się musiał sporo uczyć. Oprócz tego na pewno nadal będę angażował się w klubie. A w przyszłe wakacje najprawdopodobniej znowu wybiorę się do Lwowa.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/w-przyszewakacje-znow-wybiore-sie-do-lwowa/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/w-przyszewakacje-znow-wybiore-sie-do-lwowa/)
(11-08-2025)